

Monika Kaczor
Uniwersytet Zielonogórski
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-7289-933X>
e-mail: monikkaczor@poczta.onet.pl

Jak użytkownicy języka odczuwają brak piękna słowa w dyskusjach publicznych? (na przykładzie programu telewizyjnego „Szkło kontaktowe” oraz „Drugie śniadanie mistrzów”)

**How do language users feel the lack of beautiful words
in public discussions?
(on the example of the TV program „Szkło kontaktowe”
and „Drugie śniadanie mistrzów”)**

Abstrakt

Celem artykułu jest omówienie tych aspektów funkcjonowania estetyki językowej w przestrzeni publicznej, w szczególności w dyskusjach, które są pożądane przez użytkowników języka, którzy są obserwatorami toczących się debat. Brak wrażliwości na słowo, wycucie językowe, takt w języku powoduje obniżenie poziomu kultury językowej w relacjach międzyludzkich. Ludzie, którzy dyskutują o jakości języka, są zdegustowani pauperyzacją kanonu językowego, naruszeniem normy językowej i estetycznym porządkiem myśli, a także brutalnością i wulgaryzacją mówienia o tych fragmentach rzeczywistości, które są przedmiotem sporów publicznych. Omawiając zagadnienie związane z pomijaniem piękna języka w dyskusjach publicznych, odwołuję się do metody analizy aksjolingwistycznej. Nawiązuję do zasad etyki międzyludzkiej komunikacji, wrażliwości językowej i przyzwoitości zachowań językowych. Przedstawiam także wpływ agresji językowej na zanik poczucia estetyki językowej i etyki słowa w sporach publicznych. Spory publiczne ujawniły ważny element kultury mediów. Pokazały, że dla użytkowników języka nie bez znaczenia jest poczucie estetyki, kultury słowa i piękno języka.

Słowa kluczowe: estetyka, kultura słowa, kultura mediów, spory publiczne

Abstract

The aim of the article is to discuss the aspects of linguistic aesthetics in public discourse, especially those that are desired by language users who are observe ongoing debates. Lack of sensitivity to the word, linguistic intuition and tact in language result in a decrease in the level of language culture in interpersonal relations. People who discuss the quality of language are disgusted by pauperization of language canons, violation of linguistic norms and the aesthetic order of thought, as well as brutality and vulgarity

in speaking about those fragments of reality that are the subject of public disputes. While discussing the issue of skipping the beauty of language in public discussions, I refer to the method of axiolinguistic analysis. I refer to the principles of ethics of interpersonal communication, linguistic sensitivity and decency in language. I also present the influence of language aggression on the disappearance of linguistic aesthetics and the ethics in the public discourse. Public disputes revealed an important element of media culture. They showed that for the language users, the sense of aesthetics, the culture of the word and the beauty of the language are not without significance.

Key words: aesthetics, culture of the word, media culture, public disputes

Sposób użycia języka w dyskusjach publicznych często budzi zastrzeżenia natury estetycznej i moralnej, ponieważ dyskutujący wyrażają swoje postawy, poglądy, emocje, a także swój stosunek do drugiego człowieka (por. Kochan 2017) nie zawsze w sposób zgodny z zasadami etyki komunikacji. Obserwacja dyskusji publicznych¹ dowodzi, że użytkownikom języka zależy na pięknie słowa w dyskusjach publicznych nie tylko w znaczeniu estetycznym, ale także w znaczeniu etycznym (Puzynina, Pajdzińska, 1996) i moralnym². Pytają oni, jakim podstawowym wartościami, budującym piękno, służy język. Czy środki językowe, po które sięgają uczestnicy sporów publicznych, stają się barierą dla duchowego rozwoju człowieka? Jaka jest rola piękna słowa w kształtowaniu życia społecznego. Zauważają:

- (1) Spory, które śledzimy, zagrażają zdrowiu i kulturze życia społecznego. [...] Przydałoby się uruchomić podstawowy element poczucia przyzwoitości, żeby powstrzymać się od wypowiedzania pewnych treści. („Szkło kontaktowe”, 22.03.2018)

¹ Język dyskusji publicznych, nad którym debatowano, dotyczył następujących sporów: granicy wolności w dziedzinie artystycznej, obowiązku edukacji 6-latków, wydłużenia wieku emerytalnego, wprowadzanie pakietu onkologicznego, zapisów prawnych dotyczących klauzuli sumienia, testamentu życia, zapłodnienia in vitro i związków partnerskich, reprivatyzacji warszawskich kamienic, upadku polskich instytucji finansowych, próby sprzedaży spółek lotniczych, katastrofy lotniczej polskiego samolotu wojskowego pod Smoleńskiem, przyjmowania uchodźców do Polski. Zgromadzony materiał pochodzi z programu telewizyjnego „Szkło kontaktowe” oraz „Drugie śniadanie mistrzów”. Na potrzeby niniejszego tekstu wybrano tylko te fragmenty wypowiedzi, które odnosiły się do jakości języka w debatach publicznych. Ich autorami są dziennikarze prowadzący wspomniany program satyryczno-publicystyczny i program kulturalno-publicystyczny oraz zapraszani goście, sporadycznie – widzowie. Materiał obejmuje lata 2017–2018, czyli okres, kiedy nie było wyraźnego zainteresowania językiem sporów publicznych, a jednak zaczynają się pojawiać sygnały świadczące o potrzebie refleksji nad estetyką słowa i kulturą języka w dyskusjach publicznych.

² „Wartości moralne, wiążące się z wrażliwością na krzywdę drugiego człowieka (a w skali społecznej na krzywdę całych zbiorowości), połączoną z pragnieniem czynienia dobra, przejawiającą się w postawach i działaniu. Centrum negatywne wartości moralnych – to brak takiej wrażliwości, a wraz z tym postawy i działania krzywdzące innych” (Puzynina 2011: 193).

Poczucie piękna w języku jest szczególnie ważne, ponieważ pozwala ocenić językowy sposób ukształtowania komunikatu³. Co więcej, użytkownicy języka mają wpływ na to, jakim wartościom służy forma wypowiedzi, którą się posługują, by wyrazić sposób postrzegania i interpretowania rzeczywistości (Laskowska 2012; Puzynina 1997: 126). Współczesnemu kryzysowi wartości słowa można przeciwdziałać, zwracając uwagę na jakość i sposób aksjologicznego ujęcia rzeczywistości w wypowiedziach publicznych (Laskowska 2017; Kaczor 2016: 339–352; Kaczor 2017a; Kaczor 2019):

- (2) Nie możemy tylko ubolewać nad niepokojącym zjawiskiem obniżenia stylu i poziomu debaty oraz sporu politycznego i wyrażać niepokój, jaki budzi język publicznej dyskusji, pełen agresji i wzajemnych oskarżeń, nierzadko posługujący się kpina, drwiną, a także wulgaryzmami. [...] Ważne jest to, co mówimy, ale i ważne jest to, jak mówimy. („Drugie śniadanie mistrzów”, 16.09.2017)
- (3) Jest w Polsce pole, na którym język fermentuje, psieje i karleje. To pole, gdzie toczą się nieprzynoszące efektu spory. („Szkło kontaktowe”, 25.05.2017)

Osoby zabierające głos we wspomnianych programach zauważają coraz wyraźniejszą erozję sztuki rozmowy w przestrzeni publicznej, a także konieczność przeciwstawienia się mowie, która narusza zasady kultury języka, poczucie przyzwoitości w języku i nie ma nic wspólnego z taktem:

- (4) Trzeba stworzyć przeciwwagę w postaci wypowiedzi wyważonych, które byłyby przykładem konstruktywnej wymiany odmiennych poglądów i argumentów z zachowaniem szacunku wobec drugiego, innego człowieka. [...] W obecnej sytuacji bierność wobec takiego poziomu prowadzenia sporów sprowadzałaby się do przyzwolenia, a tego nie chcemy. („Szkło kontaktowe”, 27.03.2018)

Niniejszy artykuł jest poświęcony przede wszystkim interpretacji tego, o czym użytkownicy języka mówią, dyskutując o potrzebie refleksji nad pięknem języka i jego wartościami, które niosą ze sobą słowa wypowiedziane w dyskusjach publicznych, o potrzebie bycia moralnym (etycznym) w działaniu za pomocą słowa. Z moich obserwacji wynika, że o potrzebie walki o piękno języka w dyskusjach publicznych mówi się przez uwydatnienie aktualnych zabiegów językowych, które są pogwałceniem estetyki języka i nie budują dobrych relacji międzyludzkich (por. Klemensiewicz 1960):

- (5) Przed chwilą oglądane fragmenty tego sporu, których mimo woli jesteście uczestnikami, czy tego chcemy, czy nie, pokazują poważne ubytki w społecznym słuchu i wrażliwości. Język uprzedzeń i pogardy nie jest ani zachodni, ani nowoczesny. [...] Obowiązuje nas inna mowa, która zamiast przybliżyć do siebie ludzi czy odsłaniać przed nimi prawdę, ma zupełnie przeciwne intencje. [...] I może nas

³ „Ocena estetyczna obejmuje takie czynniki, jak: eufonię, nieszablonowość, element twórczy, bogactwo środków, bogactwo skojarzeń, obrazowość, harmonię użytych środków językowych, dostosowanie języka tekstu do typu kontaktu językowego” (Puzynina 1997: 118).

wprawić w zasępienie nad kondycją naszego człowieczeństwa. [...] Otaczający nas język powinniśmy badać, zmieniać i łamać regularnie, dla własnego bezpieczeństwa. („Drugie śniadanie mistrzów”, 14.010.2017)

- (6) Przyjęło się, że w sporach godzimy się na bezkarne demolowanie języka i – co gorsze – coraz częściej pozostaje to niezauważane. [...] Boże mój, strzeż mojego języka od zła, a moje usta od mowy fałszywej. Jest to nakaz wielce ceniony, ale tyle razy powtarzany, tyle razy przypominany, bo łamiemy go stale i bezceremonialnie. Nasz język oddaje piękno lub nie naszego umysłu. („Drugie śniadanie mistrzów”, 23.09.2017)
- (7) Jakość sporów będzie taka, jaka jest, jeśli nie zadbamy o poziom języka. Dyskutujący może sobie pozwolić na rzetelne opisanie tematu przy użyciu wszystkich dostępnych mu środków językowych, a nie tylko na splaszczanie, skrócenie i zubożenie treści. („Drugie śniadanie mistrzów”, 22.04.2017)
- (8) Dyskryminacja. Technika w działaniach propagandowych. Mętna woda. Sprzeciw wobec wykluczania. Działania manipulatorskie. Odebranie prawa głosu. Zlekceważenie. Permanentne atakowanie i poniżanie. Negatywna atmosfera. Rozniecanie wrogiego stosunku. Sączenie niechęci, szyderstwo i różne odcienie pogardy. Nieukrywana nienawiść. Poniewieranie i dyskryminowanie. Znieważanie. Poniżanie ludzi. Ośmieszanie wartości. Prześladowanie. Służenie rozbijaniu. Wyłączenie z życia społecznego. Wykluczanie. Pozbawianie możliwości głosu. Nierówność i wykluczanie. Dyskryminowanie. Krzywdzenie. („Drugie śniadanie mistrzów”, 16.09.2017)

Osoby krytykujące stan języka jednoznacznie podkreślają, że piękna słowa bezskutecznie można szukać w wartościach, które kształtują językowy obraz świata w dyskusjach publicznych. Poziom języka sporów ujawnia stosunek człowieka do wartości. Nie bez znaczenia jest również użycie języka, które podlega ocenie jako jeden z etycznych lub nieetycznych rodzajów działań człowieka. Stąd w artykule wykorzystano metodę aksjolingwistyczną, pozwalającą na ujawnienie wartości, które są istotne dla wypowiedzi publicznych. Dyskusje mające charakter codzienny pokazują, co w rozumieniu piękna języka jest najistotniejsze.

O pięknie słowa w dyskusjach publicznych decyduje to, czy traktuje się słowa jako przynależne sferze wartości, czy raczej jako narzędzie do wywoływania agresji słownej i budowania napięć. Funkcja estetyczna słowa zostaje zachwiana, gdy język traktuje się w sposób bezwzględny, pozbawiony wartości. Wtedy łatwo jest go niszczyć czy posługiwać się nim nieskutecznie.

- (9) Odnoszę wrażenie, że słowa polityków prowadzą do zadymy medialnej, szukają punktów zapalnych. [...] Natomiast chyba nie ma takiej sprawy w sporach, której by przez niewłaściwy język nie wykorzystano w sposób negatywny. Wszystko za pomocą słowa w pałkę da się przekształcić. [...] Ten spór pokazuje, że z pewnością nie ma takiej idei, której nie można by znieprawić za pomocą słowa. („Szkło kontaktowe”, 13.09.2018)

- (10) Im bardziej język sporów publicznych przylega do życia, tym bardziej wulgarne tworzą się przekazy, także za sprawą używających tego języka polityków. Mowa staje się bezwartościową papką. („Szkło kontaktowe”, 13.09.2018)

We wspomnianych programach telewizyjnych wypowiadający się na temat poziomu języka uznali, że w dyskusjach publicznych zaniechano myślenia o pięknie słowa. Jego miejsce zastąpiła taka skuteczność, w której język nie służy osiągnięciu porozumienia z drugim człowiekiem, wytworzeniu pola spotkania, tylko narzuceniu swoich racji innemu: postawy, światopoglądu, wartości. Brak refleksji nad pięknem w języku skutkuje tym, że zamiast otwierać się na innych, zawłaszczamy ich przez niestosowne użycie słowa. Myślenie o wartościach w języku jest zastanawianiem się nad jego pięknem, zaś brak tego obnaża szersze zjawisko – bylejakość, która czyni z języka narzędzie do bezrefleksyjnego użycia mowy po to tylko, by w doraźnym momencie osiągnąć efekt. Pisała o tym Jadwiga Puzynina (1997: 119) w następujący sposób: „Ludzie rozumiejący ważność języka i mający do niego pozytywny stosunek uczuciowy chętniej wkładają trud w zdobywanie wiedzy szczegółowej o nim i umiejętności posługiwania się nim. [...] Rozumiejąc i czując wartość języka, człowiek staje się duchowo bogatszy, podobnie jak kiedy poznaje wartość dzieł sztuk. Ludzie rozumiejący ważność języka i mający do niego pozytywny stosunek uczuciowy chętniej wkładają trud w zdobywanie wiedzy szczegółowej o nim i umiejętności posługiwania się nim. [...] Rozumiejąc i czując wartość języka, człowiek staje się duchowo bogatszy, podobnie jak kiedy poznaje wartość dzieł sztuki”.

Zdaniem wypowiadających się, z jednej strony nie przywiązujemy się do języka dyskusji publicznych, do formowanego w nich obrazu doświadczenia świata, z drugiej – drażni nas język ubogi, byle jaki, uzależniony od chwilowych napięć społeczno-politycznych, które narażają język na trywializację, płaskość i wulgarność (Kaczor 2019a). Na takim poziomie dyskusji publicznych zanika piękno słowa, bo język jest przedłużeniem bezrefleksyjnych, nieprzemysłanych reakcji instynktownych, sferą luzu, narzucania siebie jako najważniejszego przedmiotu cudzej uwagi:

- (11) Jeśli wszystko będzie wolno i przestaną obowiązywać jakiegokolwiek kryteria, czeka nas koniec języka. Zresztą, jesteśmy już dość blisko tego końca – bo choroba, na którą cierpi język, jest zjawiskiem globalnym i mam wrażenie, że sytuacja już dawno wymknęła się spod kontroli. („Szkło kontaktowe”, 09.10.2018)

Myślenie o pięknie języka wymaga wysiłku i musi zakładać szacunek dla wartości, dla norm, zwyczajów, form i wzorów, których przestrzeganie lub nie wpływa na to, jak żyjemy w języku i jak funkcjonujemy, posługując się językiem. Piękny, sprawny i bogaty język nie jest bez znaczenia dla oceniających poziom dyskusji publicznych:

- (12) Zaostrzył się język sporów publicznych. Tworzy się nowa estetyka – estetyka gniewu i nieustępliwości, pozbawiona wahań i półtonów, agresywna jak oręż, niebezpieczna. („Drugie śniadanie mistrzów”, 14.11.2017)

Wypowiadający się o jakości sporów publicznych stwierdzają, że trudno wskazać, co może fascynować opinię publiczną w prowadzonych sporach. Co więcej, trudno znaleźć klucz do odczytania znaczeń w języku (w wypowiedziach) adwersarzy politycznych. Myśląc o pięknie słowa, warto zadać pytanie, na jakich fundamentalnych wartościach powinny być oparte dyskusje publiczne, które warunkowałyby możliwość dobrego współdziałania językowego (Puzynina 1996), właściwy poziom kontaktów międzyludzkich, a także ujawniałyby poziom myślenia dyskutujących. Piękno słowa dyskutujący utożsamiają z moralnym użyciem języka oraz zasadami i normami etycznego komunikowania (Puzynina 2009). Domagają się wskazania wzorca zachowania językowego w dyskusjach publicznych, który byłby pożądanym ze względów społecznych, a także kulturalno-językowych (Kaczor 2009).

- (13) Zbyt często, analizując spory publiczne, mówi się u nas o etyce, podczas gdy wystarczyłaby estetyka. Podobnie jak za często mówimy o elegancji i kulturze, kiedy wystarczyłaby zwykła przyzwoitość i higiena. [...] Debatę publiczną, skoro już o tym mówimy, należy osadzić na odpowiednim poziomie. Dostrzegam bardzo dużo agresywnej brzydoty, a jednocześnie zupełną obojętność wobec niej. Jak w takiej sytuacji dyskutować o pięknie i kryteriach jego tworzenia? Niestety, niemały udział mają tu media, które nie pozwalają wypracowywać odpowiednich kryteriów estetycznych. Kierują się za to wąsko rozumianymi kryteriami medialnymi, towarzyskimi i politycznymi, kształtując w odbiorcach bierność w myśleniu i osądzaniu rzeczywistości. Podobnie jak w naszej polityce, w której powszechnie uznaje się coś za złe, bo powiedział to Kaczyński albo Tusk, jednak nikt się nie zastanawia nad sensem ich wypowiedzi. Tymczasem nie ma partyjnej estetyki. Jest estetyka po prostu! („Szkło kontaktowe”, 05.12.2017)

Można zaryzykować stwierdzenie, że oceniający spory publiczne wiedzą i czują, że zabieganie o refleksję nad słowem w dyskusjach publicznych jest niezwykle potrzebne. Piękno słowa upatrują w etyczności w zakresie użycia języka, a tym samym uznają nagłą konieczność obserwacji działań językowych ze względów moralnych. Ocena etyczna działań słownych wyraża się w opisie użycia języka i wartości w aspekcie nazywania różnych fragmentów rzeczywistości pozajęzykowej, jej wartościowania i odwoływania się do emocji. Kryterium piękna słowa, które ściśle wiąże się z zasadą etyczności i estetyki komunikacji, ma związek z całym zachowaniem komunikacyjnym, ze sposobem odnoszenia się do siebie rozmówców. Brak refleksji nad wypowiedzianym słowem ujawnia jakość kontaktu językowego z rozmówcą, jego sposób widzenia świata i człowieka, postawy, ograniczenia, uprzedzenia, intencje.

Słowa, które pojawiają się po jakimś wzburzającym opinię publiczną wydarzeniu, pokazują, że widoczna jest tendencja do trywializowania debat publicznych. Mówi się też o tym, jak antyintelektualne są dziś debaty publiczne, w których słowa są jak „cymbały pusto brzmiące”, a same dyskusje pozbawione racjonalnych argumentów, rządzą w nich emocje:

- (14) Lider partii używa prostych metafor, które każdy zrozumie, odwołuje się do emocji, a nie do intelektu. Jak rzadko kto potrafi mówić pięknie: jego zdania mają wspaniałą melodię i rytm, używa powtórzeń, aliteracji. I jak rzadko kto potrafi porwać tłum; wzrusza, inspiruje. Ale jednocześnie jego krytycy zarzucają mu, że to puste słowa, które niewiele znaczą. I często mają rację. („Szkło kontaktowe”, 02.10.2018)
- (15) W takiej ocenie kryje się dylemat nieprzemyślanych, niespójnych, niekonsekwentnych, nic nieznaczących słów. Z jednej strony debata nie może być wyzuta z treści, ale z drugiej strony – prócz prozy – w życiu publicznym potrzebna jest też poezja, a więc słowa, które wzruszają. Jest również widoczna potrzeba prowadzenia sporów, które byłyby nasycone konkretami i informacjami i były zarazem inspirujące, działały na emocje. („Szkło kontaktowe”, 02.10.2018)

Wielosłowie sprzyja dewaluacji języka i może dlatego tak trudno o porozumienie w dyskusjach publicznych, mówienie o tym, co jest dla uczestników debat naprawdę istotne, drażniące, dotkliwe, nierozwiązywalne. Jakość użytych słów decyduje o tym, jak debata zostanie zapamiętana i czy stanie się przyczynkiem do szerszej dyskusji. Źle się dzieje, gdy wywołujący dyskusję stawia sobie za cel wywołanie aplauzu, ponieważ wówczas kładzie kres prawdziwej debacie. Odpowiedni język dyskusji zwraca uwagę opinii publicznej na jakiś problem, co do którego zdania mogą być podzielone, i ma służyć temu, by sprzeczne opinie zostały wyartykułowane, by ludzie się sprzeczali, dyskutowali, ale na stosownym poziomie.

W sporach publicznych zachowanie piękna języka jest sztuką. To godzenie treści i emocji, a tym samym prowadzenie takich dyskusji, które byłyby naładowane i konkretami, i emocjami, co nie jest łatwe, ale możliwe:

- (16) Pan redaktor z pewnością zauważył, że w wypowiedziach obecnego premiera widać powściągliwość emocji, co z pewnością jest z korzyścią dla jakości przekazywanych informacji. Chce się słuchać wypowiedzi, w których przez emocje nie przebija się zaciśnięta pięść. („Szkło kontaktowe”, 02.10.2018)

W czasach skrótu i powierzchowności język maskuje pustkę treści. Wyraża treści bez poznania problemu, byle ostro – czyli szyderczo i emocjonalnie (Jadacki 1993), a trzeba:

- (17) mówić dobrze, znaczy pięknie, logicznie, przekonująco, tak, aby słuchający uwierzył w prawdę, prawdziwość, prawdomówność takiej mowy. („Szkło kontaktowe”, 02.10.2018)

Zdaniem oceniających na piękno słowa lub jego brak w sporach publicznych składa się kultura języka i myślenia (Doroszewski 1966):

- (18) [...] to rzeczywiście cyrk. Dyskusje stają się w pewnym sensie prymitywne i irracjonalne. Następuje wyścig w dół. To dziś niestety stały trend. („Szkło kontaktowe”, 07.03.2017)

Poszanowanie cudzych racji jest fundamentem społecznej kultury. Tymczasem w sporach publicznych słowa obrażają i krzywdzą. Szyderstwem chce się sobie wmówić oczywistość własnych racji. Szacunek dla cudzych przekonań nie oznacza bezkrytycznej aprobaty. Jednak język, aby był skuteczny, nie może wynikać z pogardy:

- (19) Rozmawiamy o tym, co zrobić, kiedy mamy do czynienia „ze słowami spuszczoneymi z łańcucha”, jak reagować na słowa, które ranią i stawiają ludzi przed niesprawiedliwymi zarzutami, jaki zespół fundamentalnych zasad powinien być dla uczestników sporu oczywisty. W odpowiedzi dyskutujących dojrzała głucha niechęć. W jedną stronę idzie pogarda, w drugą agresja. („Szkło kontaktowe”, 25.03.2017)

Komentujący spory publiczne są przeciwko pogardzie wobec drugiego człowieka, uznając, że przecież wykpiwa się nie po to, żeby przekonać do prawdy. Poniżenie budzi agresję, pobudza do upartego trwania przy swoim:

- (20) Oczekiwałam, by wyrafinowany intelektualista, polityk miał trochę dystansu do swojego wyrafinowania i zastanowi się nad światem, w którym żyje, i nad konsekwencjami swoich słów. [...] Chciałbym, aby potrafił wziąć w nawias swoje wyrafinowanie i zobaczyć, że to, co dla niego nie jest groźne, w innym wymiarze groźne być może. („Drugie śniadanie mistrzów”, 15.09.2018)

Na antagonizującym i wykluczającym języku, którego używają uczestnicy sporu, i na negatywnych emocjach wyrosła kulturowa bariera dzieląca dyskutujące strony. Osoby komentujące spory publiczne podkreślają, że trzeba piętnować wszystko, co ma w sobie nienawiść i pogardę. I bronić się przed łatwą pokusą jej okazywania za pomocą słowa (Puzynina 2017):

- (21) Dopóki nie będziemy potrafili tej bariery przekroczyć, nie wygramy nic. Jedyne, co może stwarzać szansę przezwyciężenia fatalnego stanu, w którym się Polska znalazła, to odnalezienie ścieżki do porozumienia między tymi dwiema różnorodnymi częściami społeczeństwa, to zmiana ich języka debaty. („Drugie śniadanie mistrzów”, 15.09.2018)

Słowo, które w sporach publicznych powinno opisywać rzeczywistość, wartościuje ją, według kryterium – często wyszydzanej – politycznej poprawności. Rzeczywistość pełna nienawistnych wypowiedzi dotyka mniejszości rasowych i wyznaniowych. Mowa nienawiści jest motywowana chęcią pozbycia się ich z przestrzeni publicznej. Podstawową emocją, która sprawia, że Polacy obrażają się wzajemnie w dyskusjach publicznych, nie jest sama nienawiść,

lecz postawa jeszcze bardziej niebezpieczna, niepoddawana kontroli – pogarda, która wiąże się z wyłączeniem empatii i niedostrzeganiem człowieczeństwa w tych, którymi się gardzi. Mowa nienawiści powoduje powszechny zanik norm, to język oszczerstw i pomówień:

- (22) Słowo w dyskusjach publicznych odwołuje się do stereotypów i gra na emocjach, karmi się lękiem, pogardą, frustracją. Nie jest niewinnym żartem: Jego konsekwencją jest dezinformacja, ale też dyskredytacja czy wręcz demonizacja drugiego człowieka, rodząca nienawiść i społeczne konflikty. („Szkło kontaktowe”, 15.11.2017)

W ocenie języka debat publicznych wzięto pod uwagę konieczność powstrzymania się od inwektyw, obraźliwych porównań i demagogicznych chwytów. W dyskusjach publicznych szuka się ochrony przed słowem, które upycha trudne problemy w niejasne i problematyczne kategorie, co prowadzi do przemocy, stygmatyzacji, marginalizacji określonych grup społecznych.

Prowadzący wspomniane programy telewizyjne oraz osoby publiczne potwierdzają, że trudno jest zachować piękno języka w sporach publicznych, ale jednocześnie podkreślają, że nie oznacza to jednak, że powinno się z niego rezygnować. Przywołują normy, których przestrzeganie powinno skutkować zachowaniem piękna słowa (por. Urbańczyk 1987) w dyskusjach publicznych. Przede wszystkim apelują o język, który wspiera, a nie narusza czy też umniejsza, godność człowieka, nie obraża, nie wypowiada nieuzasadnionych, krzywdzących opinii.

Biorący udział w dyskusji zastanawiają się, jaki język w sensie walorów estetycznych i etycznych jest potrzebny w przestrzeni publicznej. Paradoksalnie stwierdzają, że:

- (23) pogodzić nas może język spokojny i groźny zarazem, który nie zmienia się w gniewną wymianę ciosów. [...] Język, który nie grozi, nie oskarża, nie miota przekleństwami. („Szkło kontaktowe”, 06.11.2018)

W mówieniu o estetyce słowa akcentowane są różne wyznaczniki moralności w języku: troska o czyjeś dobre imię, unikanie języka, który krzywdzi, upadła, kłamie, zdradza, jest zaprzeczeniem sprawiedliwości, łamie autorytety, odchodzi od zasad przyzwoitości w relacjach międzyludzkich:

- (24) A co ze słowami, które krzywdzą, są niesprawiedliwe lub po prostu nieprawdziwe? Jak bronić się przed tymi, którzy manipulują słowami? („Drugie śniadanie mistrzów”, 14.04.2018)

W ocenie dyskusji publicznych podkreśla się, że coraz częściej słychać „grube słowa”, które powodują, że przekaz nie jest „przyjemny dla ucha”. W artykule *Higiena językowego obcowania* Zenon Klemensiewicz o tego rodzaju sformułowaniach mówi, że „skazują na cierpienia natury duchowej”

(Klemensiewicz 1965: 4). I dalej: „małą spokój duchowy”, „zagrożają równowadze psychicznej społeczeństwa” (Klemensiewicz 1965: 6). Są ordynarne, sprośne, plugawe, bezwstydne, prostackie, charakteryzują się prymitywną i sadystyczną lubieżnością. Przekraczają publiczną przyzwoitość. To wyraz chuligaństwa językowego i językowego schamienia, które nie są środkiem społecznie skutecznym. Mają dużą szkodliwość społeczną, ponieważ przyczyniają się do patologicznej zdrożności mowy i obniżają dyscyplinę obyczajową przez dosadną wierność brutalnej rzeczywistości. Z. Klemensiewicz twierdzi, że jakość myślenia i mówienia w języku ma wpływ na stany zachodzące w psychice człowieka, w jego sferze duchowej, a także na jego wybory w sferze aksjologicznej i estetycznej:

- (25) Kiedy pozbawia się język jego wartości w mediach – odbieram to zmysłowo, fizjologicznie prawie, jako zgrzyty, warknięcia, szczekanie. („Drugie śniadanie mistrzów”, 15.09.2018)

Krytyka języka w dyskusjach publicznych dowodzi, że istnieje potrzeba takiego używania języka, w którym byłyby widoczne odwoływania do takich wartości, które implikują zdolność człowieka do pójścia za dobrem. Użytkownicy języka domagają się słów nie byle jakich, lecz nacechowanych szczególną godnością i wagą (Puzynina 1988).

- (26) Chyba trzeba nam mowy ponad słowami, co w swoim mówieniu słów nie potrzebuje. („Szkło kontaktowe”, 06.11.2018)

Estetykę języka, która jest utożsamiana z pięknem słowa, w dyskusjach publicznych niszczy przyzwolenie na społeczną agresję, nienawiść, wrogość. Eskalacja przemocy, wrogości, plotki, półprawdy, pomówienia, manipulacja, poniżanie, obwinianie, lekceważenie, posługiwanie się negatywnymi stereotypami – są zjawiskami, które wyraźnie świadczą o odejściu od kultury mówienia i narażają obserwatorów sporów publicznych na cierpienia natury duchowej (Klemensiewicz 1965). Mogą prowadzić także do ich degradacji duchowej (Puzynina, Zdunkiewicz 1992).

Dezaprobatą dla brzydoty i uwielbienie piękna – to główne tezy dyskutujących nad stanem języka w dyskusjach publicznych. Ta reguła, która wydawałaby się wręcz uniwersalna, a przecież tak często nierespektowana przez polityków, okazuje się dużo bardziej skomplikowana. Rozmowy nad jakością języka pokazały, że kategoria piękna słowa w sporach publicznych jest problematyczna. Dyskutujący zadają pytanie, czy we współczesnych sporach mogą obowiązywać klasyczne zasady łączące piękno, dobro, harmonię i stosowność. Zastanawiają się także, czy „rzeczy niezwykle”, które dzieją się w przestrzeni publicznej, można opisać właśnie tymi wartościami.

Pojawiały się również głosy stwierdzające, że atmosferę wydarzeń wzbudzających ogólne oburzenie może zmienić piękno słowa, namysł nad wypowiedzianym słowem, a więc poszukiwanie prostoty w wyrażaniu tego, co nas drażni. W prostocie języka można sobie uzmysłowić „niewyraźny kształt” tego, czego się nie rozumie. Sposobem na zaistnienie piękna w języku jest także praca nad stworzeniem w miarę doskonale precyzyjnego języka dla opisu rzeczywistości i odejście od zniechęcającej abstrakcyjnej mowy.

- (27) Metaforyczność jest nie tylko nieusuwalną cechą każdego języka, ale tak naprawdę niezbędną nam do komunikowania naszego codziennego doświadczenia. („Drugie śniadanie mistrzów”, 09.12.2017)

W dyskusjach podkreślano, że język, którym się prowadzi spory, jest swoistego rodzaju deklaracją (piękna, taktu, stosowności lub zaprzeczeniem tego), która będzie rozwijana w toku rozmów (Niebrzegowska-Bartmińska 2018). Piękno, jako idea manifestująca się w harmonii, uporządkowaniu i proporcjach, moralnym postępowaniu, niezawodnie prowadzi do prawdy (Pajdzińska 2002). Przestrzeganie tej wartości w sporach publicznych może prowadzić do spajania różnorodnych i pozornie chaotycznych treści w jeden harmonijny przekaz:

- (28) Właśnie harmonijne i proporcjonalne uporządkowanie argumentów w dyskusjach jest istotnym aspektem wszystkiego, co piękne w naszej mowie. To także intelektualnie pojmowany przekaz słowa. [...] Piękno rozumiane jako harmonia i uporządkowanie, z których wyłaniać się powinien sens naszych sporów. Bez tego mamy kakofonię myśli, słów. Wystarczą zdania proste, mocne i piękne, czyli świetnie przemyślane, zaprojektowane. („Drugie śniadanie mistrzów”, 09.12.2017)

Rozstrzygnięcie wielu fundamentalnych kwestii w sporach zasada się przede wszystkim na wyborach estetycznych, a więc na odejściu od słów „żądających, raniących do żywego, często niesprawiedliwie przesadnych, ciężkich jak kamienie” (Pisarek 2004: 7). Stąd istotne jest dążenie do maksymalnej prostoty wszelkich wyjaśnień. Nie bez znaczenia jest także wysiłek wynikający z poszukiwania reguł najprostszych i najbardziej podstawowych w sporach, wynikających z „sumienia językowego”, które „jest tak samo ważne w kulturze porozumiewania się, jak etyka w ogóle” (Komunikaty RJP 2004: 3–10).

- (29) Język jest piękny wtedy, gdy w prosty sposób tłumaczy skomplikowane rzeczy. W dyskusjach, których jesteśmy świadkami, dramatem jest całkowite zobojętnienie na brzydotę, niezrozumienie tego, że w wielu wypadkach piękno może być czymś bardzo skromnym, bez krzyku, podziałów, deprecjacji, poniewierania. [...] Gdyby spory były prowadzone językiem, którego chciałoby się słuchać, byłibyśmy zdrowsi mentalnie i duchowo. („Drugie śniadanie mistrzów”, 09.12.2017)

- (30) W tej sytuacji umiar i prostota w dyskusjach są nie na miejscu, a dyskutowanie nad estetyką umiaru jest atakiem na wyszarpiętą wolność uprawiania nadmiaru. Estetyka słowa w życiu publicznym jest regulowana instynktem. Oto krótka definicja sporów publicznych i wojen medialnych w naszym kraju. („Drugie śniadanie mistrzów”, 09.12.2017)

Dyskutujący mają nadzieję, że odkrycie źródeł nonszalancji wobec języka, a także rzeczywistości, o której się mówi, zaowocuje konstruktywnymi zmianami – koncentrowaniu uwagi na sposobie tworzenia językowego obrazu problemu, będącego przedmiotem sporu. Nieodpowiednie użycie mowy prowadzi do zachwiania wiary w wartość słowa. Harmonijne relacje z ludźmi są możliwe dzięki respektowaniu piękna słowa – posługiwaniu się językiem, które jest oparte na otwartości, prawdomówności, poszanowaniu godności człowieka. Zaprzeczeniem tego stanu jest mowa nieszczerą, zakłamana, niewiarygodną, budująca mur nieporozumienia między ludźmi. Dyskutujący zadają pytanie, czy współczesne spory publiczne mogą być prowadzone tak, by było w nich widoczne estetyczne (piękne) posługiwanie się mową, której wyznacznikami byłyby słowa życzliwe, łagodne, prawdziwe, szczerze, a nie złośliwe, szorstkie, surowe, gniewne, przykre, obraźliwe.

Troska o piękno słowa w dyskusjach publicznych realizuje się na kilku płaszczyznach. Pierwsza to kulturalność języka i jego związek z poziomem kultury społeczeństwa (por. Safarewicz 1970: 323). Druga wynika z rozumienia piękna jako elementu kultywowania języka, a więc dbałości o jego wysoki poziom, o posługiwanie się językiem w sposób zgodny z zasadami dobrego współdziałania językowego, który jest kontaktem uprzejmym i nie razi poczucia estetycznego (Puzynina 2011: 21).

Nie bez znaczenia dla estetyki słowa jest również praca nad tworzeniem i upowszechnianiem modeli zachowań językowych w dyskusjach publicznych, formułowaniu ocen i norm właściwych dla kontaktów międzyludzkich. Chodzi przede wszystkim o uprzejme relacje międzyludzkie, oparte na normach prawdy i grzeczności, wynikające z konieczności liczenia się w wypowiedziach z zasadami współdziałania językowego (Piirainen 1996: 49; Piirainen 1997: 53; Wierzbicka 2017)⁴.

⁴ Wypowiadający się nie wprost przywołują reguły konwersacji Paula Grice’a (1. Reguły dotyczące ilości informacji w wypowiedzi: zawrzyj w swojej wypowiedzi tyle informacji, ile potrzeba (w danej sytuacji komunikacyjnej); nie wprowadzaj do swojej wypowiedzi więcej informacji, niż potrzeba. 2. Reguły dotyczące jakości wypowiedzi: nie mów tego, o czym jesteś przekonany, że jest nieprawdą; nie mów tego, czego nie jesteś pewien. 3. Reguła dotycząca stosunku do tematyki rozmowy: niech to, co mówisz, będzie relewantne (czyli związane z przedmiotem rozmowy). 4. Reguły dotyczące sposobu wypowiedzi: unikaj niezrozumiałego wyrażania się, unikaj wieloznaczności, bądź zwięzły, mów w sposób uporządkowany) oraz do reguł grzecznej konwersacji zaproponowanej przez Geoffrey’a Leecha (1. Maksyma taktu:

Brak refleksji nad pięknem słowa, pomijanie świadomego i odpowiedniego doboru środków językowych, skutkuje tym, że świat w dyskusjach publicznych bywa przedstawiany jako dewiacyjny. Stąd dyskutanci charakteryzują spory publiczne pod względem piękna języka, rozumianego jako „aksjologicznie nacechowana umiejętność właściwego posługiwania się językiem” (Puzynina 2011: 24). Estetykę przekazu wyrażają słowa szlachetne, przyzwoite, godziwe, zacne, rzetelne, które kształtują sferę duchowości. W nich objawia się kultura języka, a ściślej kultura mówiącego. Dodatkowym wyznacznikiem pięknego stylu jest sugestywność, społeczna skuteczność i pożyteczność. Piękno słowa objawia się we wrażliwości i subtelności językowej, w wyczuleniu na wszelkiego rodzaju naruszenia językowego porządku, dobrych obyczajów językowych, zwalczaniu chuligaństwa i prymitywizmu językowego, które rażą bezwstydem, a niekiedy nawet wstrętnym ekshibicjonizmem, tępieniu grubiańskiej dosadności, przykrych i żenujących sposobów mówienia, drwin z kulturowych wymogów obyczajowych (Klemensiewicz 1960).

Literatura

- Doroszewski W. (1966): *Praca nad językiem pracą nad kulturą umysłową społeczeństwa*. „Kultura” nr 23, s. 17–26.
- Jadacki J. J. (1993): *Zły język*. [W:] *Etyka międzyludzkiej komunikacji*. Red. J. Puzynina. Warszawa, s. 33–38.
- Kaczor M. (2009): *Estetyka słowa a kultura języka*. Zielona Góra.
- Kaczor M. (2016): *Czynności mowy, które budują złe relacje międzyludzkie (na podstawie współczesnych sporów publicznych)*. [W:] „Zielonogórskie Seminarium Językoznawcze” 2015: *Kontakty językowe w komunikowaniu*. Red. M. Steciąg, M. Adamczyk, M. Bieszczanik. Zielona Góra, s. 339–352.
- Kaczor M. (2017a): *Etyczny aspekt stylu wypowiedzi w „Tygodniku Powszechnym” (na przykładzie dyskursu migracyjnego)*, „Filologia Polska. Roczniki Naukowe Uniwersytetu Zielonogórskiego” z. 3, s. 185–196.

staraj się jak najmniej narażać innych na wydatki, działaj maksymalnie na korzyść innych. 2. Maksyma wielkoduszności: staraj się jak najmniej zabiegać o własne korzyści, raczej sam ponosć ewentualne wydatki. 3. Maksyma aprobaty, uznania: ogranicz do minimum krytykę innych, krytykuj raczej siebie. 4. Maksyma skromności: nie chwal się, raczej krytykuj siebie. 5. Maksyma zgodności: ograniczaj do minimum sytuację, w których nie zgadzasz się z innymi, dąż do zgody z innymi. 6. Maksyma sympatii: ograniczaj do minimum antypatię do innych, przejawiaj jak najwięcej sympatii w kontaktach z odbiorcą.) (por. Polański 1999: 669). Istotne znaczenie dla piękna słowa w dyskusjach publicznych ma przestrzeganie zasad konwersacji określonych przez Stephena Levisona (1. Zasada kooperacji: formułuj swoje stanowisko w konwersacji tak, jak tego wymagają współcześnie akceptowane ustalenia co do celów i form rozmowy, w której uczestniczysz. 2. Zasada jakości: próbuj formułować swoją wypowiedź prawdziwie, czyli: nie mów tego, co uważasz za błędne, nie mów tego, na co nie masz dowodów. 3. Zasada ilości: formułuj swoją wypowiedź na tyle informatywnie, na ile jest to niezbędne ze względu na współczesny pogląd na cel rozmowy, nie umieszczaj ich w swojej wypowiedziach więcej informacji niż to konieczne. 4. Zasada relewancji: czyn swoją wypowiedź relewantną. 5. Zasada sposobu: bądź zrozumiały i dokładny, czyli: unikaj niejasności, unikaj wieloznaczności, wyrażaj się krótko, bądź metodyczny).

- Kaczor M. (2017b): *Nieetyczne zachowania językowe w dyskursie migracyjnym*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Filologia Polska. Językoznawstwo” XIII, s. 75–87.
- Kaczor M. (2019a): *Krótko, ostro, do słuchu. Język współczesnych sporów publicznych (na przykładzie dyskursu migracyjnego w „Tygodniku Powszechnym”)*. [W:] *Aksjologiczne aspekty komunikacji. Materiały z Forum Etyki Słowa*. Red. I. Benenowska, E. Laskowska, B. Morzyńska-Wrzosek. Bydgoszcz, s. 81–98.
- Kaczor M. (2019b): *Zwięzłość słowa rodzi szerokość myśli. W jaki sposób czytelnicy opisują piękny język (na przykładzie serwisu książkowego Lubimyczytać.pl)?* [W:] „Zielonogórskie Seminarium Językowe” 2018: *Estetyka językowa w komunikowaniu. Prace dedykowane Profesorowi Marianowi Bugajskiemu*. Red. M. Kaczor, M. Steciąg. Zielona Góra, s. 87–96.
- Klemensiewicz Z. (1960): *O niektórych grzechach głównych przeciw mowie ojczystej*. „Język Polski” XL, s. 154–158.
- Klemensiewicz Z. (1965): *Higiena językowego obcowania*. „Język Polski” XLV, z. 1, s. 18.
- Kochan M. (2017): *Debata gdańska*. [W:] *Etyka słowa*. Red. J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, M. Nowosad-Bakalarczyk, J. Puzynina. Lublin, s. 199–214.
- „Komunikaty RJP”, 2004, nr 2, s. 3–10.
- Laskowska E. (2012a): *Funkcjonowanie wybranych reguł zachowań językowych w wypowiedziach publicznych*, [W:] „Kultura Komunikacji Językowej” 2: *Etyka i etykieta językowa w komunikacji językowej*. Red. A. Piotrowicz, M. Witaszek-Samborska, K. Skibski. Poznań, s. 83–90.
- Laskowska E. (2012b): *Język ideologii a język agresji w wypowiedziach publicznych*. „Środkoeuropejskie Studia Polityczne” nr 2, s. 137–146.
- Laskowska E. (2017): *Agresja językowa jako problem moralny*. [W:] *Etyka słowa*. Red. J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, M. Nowosad-Bakalarczyk, J. Puzynina. Lublin, s. 245–251.
- Niebrzegowska-Bartmińska S. (2018): *Język jak powietrze – ożywcze czy morowe*. [W:] *Ku rzeczom niebiałym*. Red. J. Chojak, Z. Zaron. Warszawa, s. 69–71.
- Pajdzińska A. (2002): *Słowa – z prawdy, ducha i litery*. „Teksty Drugie” z. 1–2, s. 116–124.
- Piirainen I. T. (1996): *Uprzejmość a kultura*. „Rozprawy Komisji Językowej. Wrocławskie Towarzystwo Naukowe” XXII, s. 47–53.
- Piirainen I. T. (1997): *„Ona jest ignoranckim grzechotnikiem”*. *Nieuprzejmość w publicznym życiu języka*. „Rozprawy Komisji Językowej. Wrocławskie Towarzystwo Naukowe” XXII, s. 53–66.
- Pisarek W. (2004): *Słowa między ludźmi*. Warszawa.
- Polański K. (red.) (1999): *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*. Wrocław.
- Puzynina J. (1988): *U podstaw etyki mowy*. „Ethos” nr 2–3, s. 129–133.
- Puzynina J. (1996): *O zasadach współdziałania językowego*. „Prace Filologiczne” XXXIII, s. 61–66.
- Puzynina J. (1997): *Słowo – wartość – kultura*. Lublin.
- Puzynina J. (2009): *Etyka mowy – istotny element kultury słowa*. [W:] *Słowo w kulturze współczesnej*. Red. W. Kawecki, K. Flader. Warszawa, s. 23–36.
- Puzynina J. (2011): *Kultura słowa*. Łask.
- Puzynina J. (2017): *Mowa nienawiści – a etyka słowa*. [W:] *Barwy słów. Studia lingwistyczno-kulturowe*. Red. D. Filar, P. Krzyżanowski. Lublin, s. 663–670.
- Puzynina J., Pajdzińska A. (1996): *Etyka słowa*. [W:] *O zagrożeniach i bogactwie polszczyzny*. Red. J. Miodek. Wrocław, s. 35–45.
- Puzynina J., Zdunkiewicz D. (1992): *Co język mówi o wartościach współczesnych Polaków*. „Ethos” z. 2–3, s. 215–227.
- Safarewicz J. (1970): *Kilka uwag o kulturze języka*. [W:] *W służbie nauce i szkole. Księga pamiątkowa poświęcona Zenonowi Klemensiewiczowi*. Warszawa, s. 323–337.
- Urbańczyk S. (red.) (1987): *Słowa piękne i prawdziwe*. Warszawa.
- Wierzbicka A. (2017): *Trzy zasady etyki słowa*. [W:] *Etyka słowa*. Red. J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, M. Nowosad-Bakalarczyk, J. Puzynina. Lublin, s. 67–73.